

Problemy z ERAM

#Lotnictwo cywilne 11 października 2011

Koszt 44 mld USD, do 2014 miał powstać w USA nowy system cywilnej kontroli przestrzeni powietrznej. Nie powstanie. Opóźnienia szacowane są obecnie na dwa lata. Przekroczono też preliminarz.

Największe problemy stwarza oprogramowanie, tworzone przez Lockheed Martina. Syst

Modernizacja National Airspace System (NAS), stała się jednym z priorytetów amerykańskich władz lotniczych FAA. Obecnie istniejący system tworzy 14 500 kontrolerów lotu, 4500 inspektorów bezpieczeństwa i 5800 techników, dbających o 71 tys. urządzeń, od stacji radiolokacyjnych po systemy przekazu danych. W sieci NAS znajduje się 19 tys. portów lotniczych i 600 stanowisk kontroli lotów. To największy system tego typu na świecie. Codziennie obsługuje ok. 50 tys. lotów komercyjnych i prywatnych.

Modernizacja NAS jest wspólnym przedsięwzięciem rządu i instytucji lotniczych. FAA wyłoży na ten cel 22 mld USD, drugą połowę pokryją przewoźnicy oraz właściciele samolotów.

Do tej pory administracja przekazała na NAS 2,8 mld USD. Niestety, z mizernym skutkiem. W czasie przesłuchań przed odpowiednimi komisjami kongresu i izby reprezentantów, okazało się, że prace zanotowały istotne opóźnienia. Obecnie szacuje się, że system nie osiągnie gotowości wcześniej niż w 2016. Wzrosną również koszty, o 300-500 mln USD.

Większość problemów stwarza oprogramowanie nowych komputerów. En Route Automation Modernization (ERAM) jest tworzony przez konsorcjum pod egidą Lockheed Martina. Oprogramowanie miało być gotowe w grudniu ubiegłego roku. Producent przekazał jednak niekompletny system. Co gorsza, kontrolerzy odkryli szereg błędów. Na razie nie nadaje się on do wykorzystania. Faktem jest jednak, że prace nad nim trwają, a programistom udaje się stale poprawiać ERAM, co napawa optymizmem.

Nie jest to jedyny problem, związany z nowym systemem zarządzania przestrzenią powietrzną. Przyjęty już plan ograniczenia wydatków budżetowych dotknie prawdopodobnie również FAA. Ocenia się, że w przyszłym roku preliminarz tej instytucji zostanie ograniczony przynajmniej o 200 mln USD, co może mieć wpływ na tempo prac przy modernizacji NAS.



Największe problemy stwarza oprogramowanie, tworzone przez Lockheed Martina. System ERAM miał pozwalać na kontrolowanie większej liczby statków powietrznych, większej przestrzeni i ułatwiać pracę kontrolerom. Na razie jest niekompletny, a operatorzy zgłaszają szereg usterek... / Zdjęcie: Lockheed Martin

Modernizacja National Airspace System (NAS), stała się jednym z priorytetów amerykańskich władz lotniczych FAA. Obecnie istniejący system tworzy 14 500 kontrolerów lotu, 4500 inspektorów bezpieczeństwa i 5800 techników, dbających o 71 tys. urządzeń, od stacji radiolokacyjnych po systemy przekazu danych. W sieci NAS znajduje się 19 tys. portów lotniczych i 600 stanowisk kontroli lotów. To największy system tego typu na świecie. Codziennie obsługuje ok. 50 tys. lotów komercyjnych i prywatnych.

Modernizacja NAS jest wspólnym przedsięwzięciem rządu i instytucji lotniczych. FAA wyłoży na ten cel 22 mld USD, drugą połowę pokryją przewoźnicy oraz właściciele samolotów.

Do tej pory administracja przekazała na NAS 2,8 mld USD. Niestety, z mizernym skutkiem. W czasie przesłuchań przed odpowiednimi komisjami kongresu i izby reprezentantów, okazało się, że prace zanotowały istotne opóźnienia. Obecnie szacuje się, że system nie osiągnie gotowości wcześniej niż w 2016. Wzrosną również koszty, o 300-500 mln USD.

Większość problemów stwarza oprogramowanie nowych komputerów. En Route Automation Modernization (ERAM) jest tworzony przez konsorcjum pod egidą Lockheed Martina. Oprogramowanie miało być gotowe w grudniu ubiegłego roku. Producent przekazał jednak niekompletny system. Co gorsza, kontrolerzy odkryli szereg błędów. Na razie nie nadaje się on do wykorzystania. Faktem jest jednak, że prace nad nim trwają, a programistom udaje się stale poprawiać ERAM, co napawa optymizmem.

Nie jest to jedyny problem, związany z nowym systemem zarządzania przestrzenią powietrzną. Przyjęty już plan ograniczenia wydatków budżetowych dotknie prawdopodobnie również FAA. Ocenia się, że w przyszłym roku preliminarz tej instytucji zostanie ograniczony przynajmniej o 200 mln USD, co może mieć wpływ na tempo prac przy modernizacji NAS.
